

Dzisiaj miała miejsce konferencja prasowa, poprzedzająca mecz z Empoli. Pojawił się na niej Rudi Garcia, który chcąc by jego drużyna była skupiona na najbliższym przeciwniku, powiedział iż nie wie z kim Roma gra w zbliżającym się spotkaniu Ligi Mistrzów.

Czy nie uważasz, że w ostatnim czasie było zbyt dużo mowy o Lidze Mistrzów?

- Zanim zaczniemy, chciałbym powiedzieć, że mamy dzisiaj honorowego gościa, jakim jest Pierfrancesco Savino. Tak, to zagrożenie. Moim zadaniem jest utrzymać wysoki poziom koncentracji w drużynie. Jutrzejszy mecz jest najważniejszy, nawet nie pamiętam z kim gramy w środę.

Jak w ostatnim czasie wyglądał trening? Co zrobiliście podczas przerwy na mecze reprezentacji?

- To wyglądało jak przed spotkaniem z Fiorentiną. Mieliśmy dwa dni na przygotowanie meczu. W sumie wygląda to identycznie, dla przykładu Holebas dołączył do zespołu Grecji. Pokazaliśmy jednak, że drużyna wciąż ma styl, a nowi zawodnicy mogą się szybko zadomowić. Musimy upewnić się, że dwa dni wystarczą na bycie konkurencyjnym.

Czy to czas, gdzie zobaczymy Destro od pierwszych minut?

- To jaką wybrałem drużynę zobaczycie jutro. Mogę powiedzieć, że każdy zawodnik jest ważny i szczęśliwie, kontuzjowani są tylko Strootman oraz Balzaretto. Mam nadzieję, że zawsze będę miał taką trudność w wyborze.

Rotacja będzie zróżnicowana, czy wybierzesz dwie różne drużyny na puchary i ligę?

- Nie będzie składu A i B. Dokonuję wyborów, opierając się na treningach oraz ocenie czyjejs formy meczowej. Istnieje wiele czynników, które wchodzi w grę. Nie mam planów stworzenia dwóch różnych drużyn. Jestem skupiony na dniu jutrzejszym. W ten sposób będziemy mieli więcej opcji, podczas dokonywania wyborów na kolejny mecz. Nie kalkuluję, bo to najlepsza droga do popełnienia błędu. Skupiamy się na dniu jutrzejszym, czeka nas ciężki mecz. Empoli jest beniaminkiem Serie A i podejda do spotkania z entuzjazmem. Oprócz trzech

punktów, dla których zrobimy wszystko, nie mamy nic do zyskania. Mecz w Serie A, nigdy nie jest wygrany przed jego rozeganiem.

Czy to, że znajdujemy się na początku sezonu oznacza, iż zarządzanie Tottim będzie inne?

- To nie zależy od niego, tylko od sytuacji. Sześciomeczowy maraton, który czeka nas w przeciągu 17 dni, nie jest na początku problemem dla wszystkich. Problemy mogą wystąpić w czwartym, piątym albo szóstym meczu. Na dzień dzisiejszy nie ma ich w ogóle, poza zawodnikami z Afryki, którzy rozegrali po 90 minut.

Maicon?

- Nie zabrałem go, bo nie był jeszcze gotowy. Potem zdecydowałem się puścić go na zgrupowanie, bo trenował cały tydzień i zagrał w sparringu. To dobrze, że rozpoczął od meczu towarzyskiego. Jest gotów na każde następne spotkanie.

Co się stało pomiędzy Maiconem i Brazylią?

- Popęłnił błąd, wrócił zbyt późno. Problem dotyczy drużyny narodowej, nie naszej. Patrzymy przed siebie w przyszłość.

Jest jakaś hierarchia na lewej stronie?

- To nie dotyczy tylko lewej strony, każda pozycja jest pokryta przez co najmniej dwóch mocnych zawodników. Cole spisał się dobrze z Fiorentiną, jestem z Ashley'a zadowolony, który także poprawia się z językiem. Jest jeszcze Urby Emanuelson, mogący dużo wnieść do drużyny, szczególnie w przyszłości. Zdecydowaliśmy się na jego pozyskanie, ponieważ może grać także w linii środkowej i ataku. Zdecydowaliśmy się również na zakup Holebasa, bo Federico będzie jeszcze niedostępny przez parę tygodni. Dzięki temu jesteśmy spokojniejsi.

Pallotta powiedział, że Benatia zawiódł później nawet ciebie...

- Powinniśmy koncentrować się na teraźniejszości. Jutro mamy mecz ligowy. Walter powiedział o tym wczoraj, dokonał wyborów w okienku transferowym i spisał się

dobrze. Nie mam nic więcej do powiedzenia na temat Benatii, nie jest już zawodnikiem Romy. Jutro chciałbym zobaczyć takie samo pragnienie i przekonanie jak w meczu z Fiorentiną. Nie myślę tylko o jedenastu zawodnikach, ale również o trzech, którzy wejdą później. Widziałem sceny, które przypominają mi o poprzednim roku, nie odpuszczając centymetra nawet na sekundę.

Jak się mają Keita i Gervinho? Jak na treningu spisuje się Ljajić?

- Adem pracuje bardzo dobrze. Seydou i Gervinho przeszli normalną sesję treningową, jutro będą gotowi na 100%. Obydwaj są gotowi na start. Wszyscy są fizycznie zdrowi.

Autor: SIRer